

Cały dzień na szlaku

(z repertuaru Mirosława Peszkowskiego)

słowa i muzyka: Mirosław Peszkowski

Tysiące dróg mam za sobą już
spoczone czoło pokrywa kurz
lecz ciągle idę, woła mnie mój szlak.
Na polnej drodze pozdrawiam wiatr
czasem w strumieniu przemyję twarz,
a przed zaśnięciem pytam o drogę gwiazd.

Cały dzień na szlaku
Wieczorem ognia blask
Chociaż nieraz w brzuchu pusto
zawsze sobie radę dam.

Cały dzień na szlaku
Wieczorem ognia blask
Chociaż nieraz w brzuchu pusto
zawsze sobie radę dam.

Splukane deszczem niebo lśni
czerwienią słońce barwi świt.
Odrzucam koce – w drogę ruszać czas
Deszczowych pereł dywan skrzy
Królewskim gestem wiatr spędza mgły
Już bez wahania wkraczam na mój szlak.

Cały dzień na szlaku
Wieczorem ognia blask
Chociaż nieraz w brzuchu pusto
zawsze sobie radę dam.

Cały dzień na szlaku
Wieczorem ognia blask
Chociaż nieraz w brzuchu pusto
zawsze sobie radę dam.

Wędrówka kiedyś skończy się
Osiadłe życie zacznę wieść
Pieniądze, mężuś, dzieci pewnie też
Ale na pewno odnajdzie mnie
natrętny refren piosenki tej
Wyruszę znowu. Niech się dzieje co chce.

Cały dzień na szlaku
Wieczorem ognia blask
Chociaż nieraz w brzuchu pusto
zawsze sobie radę dam.

Cały dzień na szlaku
Wieczorem ognia blask
Chociaż nieraz w brzuchu pusto
zawsze sobie radę dam.